GONIEC KRAKOWSKI

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal. miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal. od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I. Kraków, piątek 1. listopada 1918. Nr. 122.

Wojska, broń i objekty wojskowe w Galicyi przechodzą w ręce polskie.

Usunięcie z Krakowa gen. Zaleskiego i pułk. Vessely'ego.

Kraków, 31. października.

(x) Na skutek wczorajszych rokowań między hr. Skarbkiem jako przedstawicielem Komisyi likwidacyjnej a członkami wojskowymi, usunięci zostają z Krakowa, komendant miasta generał Zaleski, oraz szef intendantury pułkownik Vessely.

Jak się dowiadujemy na wczorajszych obradach reprezentanci nacz. komendy armii przedstawili hr. Skarbkowi punktacye co do oddania w ręce polskie kadrów, broni i objektów wojskowych w Galicyi. Punkta te mają być dziś zatwierdzone przez nacz. komendę armii i wejdą natychmiast w życie.

Policya krakowska organem rządu polskiego.

Kraków, 31. października.

(x) Wczoraj po południu dyrektor policyi krakowskiej zawiadomił urzędników policyi, że z dniem dzisiejszym policya krakowska prowadzić będzie urzędowanie w zależności od Komisyi likwidacyjnej, jako organu rządu polskiego.

Komenda placu wojsk polskich w Krakowie.

Kraków, 31. października.

(a) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zaczęła funkcyonować w Krakowie Komenda placu wojsk polskich, z ramienia ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

Podobne komendy zostały równocześnie kreowane we wszystkich większych miastach galicyjskich.

Gen. por. Puchalski komisarzem polskich władz wojskowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30. października.

(a) Wasz korespondent dowiaduje się, że generał porucznik Puchalski ma zostać z ramienia polskich władz wojskowych komisarzem dla odebrania kadrów i objektów wojskowych w Galicyi.

Wydział krajowy na usługach rządu polskiego.

Lwów, 31. października.

Wydział krajowy postanowił wczoraj oddać się do dyspozycyi rządu polskiego.

Adres Wydziału krajowego do Rady Regencyjnej.

Lwów, 30. października.

„Gazeta Lwowska“ zamieszcza w części nieurzędowej adres wydziału krajowego do Rady Regencyjnej, wysłany na ręce prezydenta polskich ministrów, Świerzyńskiego:

Z deklaracyi rzeczonej cytujemy ostatni ustęp, który opiewa:

Wydział krajowy, trwając dalej dopóki to konieczne przy wypełnianiu swego zadania zawiadowcy i strażnika organizacyi i instytucyi, stanowiących całokształt samorządu Galicyi, odda rządowi całej zjednoczonej Polski w chwili, gdy to tylko będzie możliwe, ludzi, instytucye i zasoby, jakie ma w swoim zarządzie.

Podpisali się deklaracyę: marszałek Niezabitowski, członkowie wydziału kraj. Piłat, Bernadzikowski, Jahl, Dąmbski i Koziebrodzki.

Natomiast brak na deklaracyi podpisu ruskiego członka wydziału krajowego, Kiweluka.

Rusini przygotowują jakieś demonstracye.

Lwów, 31. października.

Wczoraj wieczorem obiegały po Lwowie pogłoski, których sprawdzić nie można było z powodu późnej pory, że Rusini przygotowują jakieś demonstracye. Do alarmów tych nie należy przywiązywać żadnego znaczenia. W każdym razie jest koniecznem, aby rząd polski wszedł z Rusinami w porozumienie i aby sytuacya we Lwowie została wyjaśniona. Na razie utrzymanie rządów w rękach dawnych władz państwowych i autonomicznych gwarantuje spokój.

Podział Królestwa na 4 okręgi wojskowe.

Warszawa, 30 października.

(a) Królestwo polskie podzielone zostało na 4 okręgi wojskowe: Warszawa, Lublin, Kielce i Łódź. Komendantem wojskowym w Lublinie mianowany został brygadyer Januszajtis, w Kielcach podpułkownik Norwid Neugebauer.

Koszary i obóz ćwiczeń w Dęblinie objęte zostały przez wojsko polskie. Dla odebrania tamtejszych objektów wojskowych wyjechał specyalny oddział wojska polskiego. Podobno w Dęblinie ma być utworzony kurs oficerski z kilkuset miejscami, przeważnie dla byłych oficerów korpusu gen. Muśnickiego.

Śląsk pod władzą polską!

Komendant wojskowy w Cieszynie oddał się do dyspozycyi Rady narodowej.

Cieszyn, 31 października.

Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego ogłosiła się za legalną przedstawicielkę Śląska Cieszyńskiego jako części Polski.

Rada narodowa objęła natychmiast władzę nad okręgami Cieszyn, Frysztat i Bielsko.

Komendant wojskowy załogi Cieszyńskiej oddał się do dyspozycyi Rady narodowej.

Na całym Śląsku panuje wielki entuzyazm.

Wczoraj rano przybyło do Cieszyna ośmdziesięciu wójtów i przedstawicieli gmin, którzy złożyli przysięgę na wierność Radzie narodowej.

Rada wydała manifest, zawiadamiający o przejęciu przez nią władzy i ustanawiający siedzibę rządu w Cieszynie.

Rada narodowa zawiadomiła o objęciu rządów na Śląsku telegraficznie rząd krajowy śląski w Opawie, Komisyę Likwidacyjną w Krakowie i rząd polski w Warszawie.

Telegram powyższy uzupełnia doniesienie „Naprzodu“, który twierdzi, że ogłoszenie władzy polskiej nad Śląskiem nastąpiło pod wrażeniem wiadomości, iż Czesi zgłosili się w starostwie frysztackiem, żądając w imieniu „Nar. wyboru“ oddania władzy w ich ręce.

Śląsk północny i Morawy ukonstytuowały się jako prowincye niemieckie.

Wiedeń. (B. K.) Niemieckie zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj drugie posiedzenie, na którem poseł Fink zrezygnował ze stanowiska prezesa zgromadzenia.

Poseł Sylvester oświadczył, iż nie było rzeczą konieczną i dopuszczalną czynić krok pokojowy w ten sposób, aby stworzyć przepaść między niemiecką Austryą a państwem niemieckiem. Mowca podniósł potrzebę wysłania własnych przedstawicieli do rokowań pokojowych.

Poseł Elenbogen nazwał odłączenie się od państwa niemieckiego haniebnem wiarołomstwem i żądał ukonstytuowania się państwa niemieckiego w Austryi jako republiki.

Poseł Freissler zawiadomił o ukonstytuowaniu się Moraw północnych i północnego Śląska, jako samodzielnych niemieckich prowincyi pod nazwą Kraju Sudeckiego.

Minister Głąbiński u namiestnika Huyna

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")

Lwów, 31 października.

Namiestnik wyraził się w ostatnich dniach niejednokrotnie, że gotów jest ustąpić o ile władzę swoją będzie mógł oddać w ręce odpowiedzialne, gwarantujące spokój w kraju. Wczoraj przed południem odwiedził namiestnika polski minister spraw zagranicznych, Głąbiński, aby odbyć z nim konferencyę w sprawach politycznych. Jak wiadomo rząd polski wysłał do hr. Andrassyego notę z żądaniem ustanowienia komisyi likwidacyjnej, któraby wespół z polską komisyą obmyśliła sposoby najrychlejszego przekazania Polsce władzy w Galicyi. Na pytanie w tym kierunku, zadane przez ministra Głąbińskiego, oświadczył namiestnik, iż jeszcze żadnych wiadomości w tej mierze z Wiednia nie otrzymał i wskazówek nie posiada. Namiestnik oświadczył dalej, że **aż do zupełnego wyjaśnienia gotów jest pozostać na stanowisku celem zabezpieczenia spokoju i porządku w kraju i niedopuszczenia do zbyt gwałtownych starć narodowych**, albowiem teraz ledwo Polacy wychodzą jednymi drzwiami — oświadczył namiestnik — wchodzą drugiemi drzwiami Rusini i wytaczają skargi. **Jeżeli jednakże Polacy nie mają zaufania do namiestnika, to złoży on natychmiast swą władzę, jednakże chciałby, jako człowiek porządny, oddać kraj uporządkowany.**

JE. Głąbiński odpowiedział na to, że **Polacy mają zaufanie do osoby namiestnika** i zaznaczył, że **dopóki rząd polski nie obejmie faktycznie administracyi kraju, dopóty odpowiedzialność za bezpieczeństwo i za spokój spoczywa na rządzie austryackim i na jego organach.**

Wojska samowolnie opuszczają fronty austryackie.

Wiedeń. (B. K.). Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów premiar dr. Lammasch stwierdziwszy, **że** zarówno cesarz **Wilhelm jak i ambasador niemiecki uprzedzeni zostali o kroku pokojowym Austro-Węgier, ostrzegał przed samowolnem ustępowaniem wojsk z** frontu, gdyż **to wywołałoby zamieszanie w komunikacyi i może opóźnić powrót żołnierzy. Rząd — mówił premier — stoi na stanowisku demokratycznem, czego dowodem jest, że ministrem obrony kraj. został urzędnik cywilny.** Rząd stoi na stanowisku prawa wszystkich narodów do stanowienia o sobie. Prawo to uzyskały **narody w pełni.** Ostateczne uchwały w tym kierunku mają być dopiero wtedy powzięte, **gdy wojska powrócą do ojczyzny, a żołnierze** będą mogli wykonać swe prawa obywateli państwa. **Wszystkie w międzyczasie wydane zarządzenia uważa rząd za prowizoryczne.**

W czasie przejściowym rząd będzie współdziałał w rozwiązaniu spraw bieżących. Nowe **państwa naturalnie będą reprezentowane w rokowaniach pokojowych i będą** mogły swobodnie prowadzić rokowania, jakoteż będą mogły już teraz podjąć swobodnie stosunki z państwami neutralnemi. Co do ciężarów finansowych **powiedział, że nowo powstałe państwa będą musiały objąć spadek po dotychczasowem wspólnem państwie.** Przystosowanie armii do zmienionej prawno-państwowej politycznej struktury, **będzie mogło dopiero nastąpić po ustaniu naporu ze strony nieprzyjaciela. Także minister** wojny uznaje życzenia stronnictw narodowych co do przeniesienia pułków w ich strony rodzinne. **Prezydent ministrów zapowiedział następnie daleko idącą amnestyę polityczną.**

Wojska austryackie opróżniają obszary włoskie.

Komunikat austryacki.

Wiedeń (B. K.). **Urzędowo dnia 30 b. m. ogłaszają:**

Na froncie tyrolskim tylko szczupła czynność bojowa. Między Brentą a Piave świeże wojska nieprzyjacielskie zaatakowały przeważającą siłą Monte Asolone i Monte Pertica. Nasze wojska, walczące tam z bezprzykładnem bohaterstwem i wiernością żołnierską, udaremniły wszelkie wysiłki nieprzyjaciela. Na weneckiańskim niżu ruszyli naprzód Anglicy i Włosi. Powiodło im się przy użyciu wszelkich środków wojennych rozszerzyć znacznie swe miejsca wdarcia się na północ i na południe od Montello.

W UWZGLĘDNIENIU WYRAŻONEGO PRZEZ NAS KILKAKROTNIE POSTANOWIENIA DOPROWADZENIA DO ZAWIESZENIA BRONI I POKOJU, KTÓREBY ZAKOŃCZYŁY WALKĘ NARODÓW, WOJSKA NASZE, WALCZĄCE NA ZIEMI WŁOSKIEJ, OPUSZCZĄ OBSZAR OBSADZONY.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Wschodnie skrzydło naszych wojsk, operujących w Serbii, dokonało już przeprawienia na północny brzeg. Odwrót nad Sawą i Driną odbywa się dalej planowo. Nieprzyjaciel nigdzie nie następuje. Tylne straże naszych wojsk albańskich staczały tylko odosobnione walki z bandami.

Komunikat turecki.

Konstantynopol (B. K.). Sprawozdanie głównej **kwatery tureckiej z dnia 27 października:** Aby **uniknąć walk wewnątrz miasta Aleppo, przełożyliśmy nasz front na północ od tego miasta.**

Mezopotamia: Na froncie Tygrysu toczą się walki dalej.

Turcya rozpoczęła rokowania pokojowe.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Konstantynopol, 31 października.

„**Akszam**" **donosi** na podstawie informacyi z kół miarodajnych, iż **oficyalne rokowania pokojowe Turcyi z koalicyą już się rozpoczęły i** w tym celu delegaci tureccy, wraz z gen. Townshendem, wyjechali.

Konstantynopol (Ag. tel. Milli). W uzupełnieniu rokowań, które dotychczas zostały przez rząd ottomański w rozmaity sposób zainicyowane z ententą, wyjeżdża minister marynarki Reuf bej i podsekretarz stanu min. spraw zagran. Reszad Sikmet bej, oraz szef VIII. armii Saddulah bej, drogą morską we czwartek wieczorem z Konstantynopola, celem prowadzenia dalszych rokowań.

Koniec wojny podwodnej

Paryż. (B. K.). Sprawozdawca „**Temps**" w **Londynie telegrafuje, że wedle wiadomości z dobrych źródeł walka łodziami podwodnemi od czterech dni faktycznie ustała.**

Uważają to już za skutek rozkazu admirała niemieckiego, zapowiedzianego w nocie do Wilsona. „Temps" dodaje, że sprawozdania o wojnie łodziami podwodnemi opiewają, że na morzu panuje zupełny spokój. Od 48 godzin nie doniesiono o żadnym ataku.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Wolff). Urzędowo dnia 30 b. m. ogłaszają:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk ks. Rupprechta bawarskiego: Na nizinie nad Lys, między Lys a Skaldą, koło Famars i Engle Fontaine odparto **gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela. Ogień** artyleryi na przedmieściu Tournai i na **miejscowości na nizinie nad Skaldą spowodował znów wiele ofiar wśród ludności cywilnej.**

Grupa wojsk niem. nast. tronu: **Nad kanałem Oise nie udały się wczesnym rankiem gwałtowne nieprzyjacielskie ataki.** Po silnej walce **artyleryjskiej podjęli Francuzi między Nizy Ledonte a Aisne swe ataki, używając przy tem licznych wozów pancernych.** Także i wczoraj **odnieśliśmy pełny sukces w obronie.** Odparto **nieprzyjaciela całkowicie na froncie szerokości 18 kilometrów. Części stanowiska na północny zachód od Herby, które przejściowo utraciliśmy, zostały odzyskane** przeciwatakiem. Wieczorem **wykonał nieprzyjaciel ponowne, gwałtowne przeciwataki, które wszędzie rozbiły się przed naszemi liniami. Francuzi ponieśli wczoraj ciężkie straty. Zniszczono wiele wozów pancernych.**

Po obu stronach Vouzieres i na wschód od Aisne chwilami walka artyleryi.

Zestrzeliliśmy wczoraj 27 nieprzyjacielskich samolotów i sześć balonów na uwięzi.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Koalicya zażąda od Niemiec 40 do 50 miliard. odszkodowania

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Londyn, 31 **października.**

„Morning Post" **donosi, że koalicya zażąda od nieprzyjaciela 40 do 50 miliardów odszkodowania, w co wliczone jest już odszkodowanie dla Belgii. Gwarancye, co do wypłaty tej sumy muszą być dane przed zawarciem pokoju.**

Czeska maszyna państwowa zaczyna funkcyonować.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Praga, 31 października.

Czesko-słowackie Biuro Kor. ogłasza odezwę do narodu czeskiego, **aby dziś bezwarunkowo wszędzie podjęło pracę, odezwę do personalu** kolejowego i pocztowego, wzywającą do zachowania spokoju i utrzymania bezpieczeństwa ruchu pocztowego i kolejowego i do oddania wypróbowanej w czasie wojny sprawności na usługi nowego państwa.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu komitetu narodowego wybrano **komisyę narodowej obrony.**

Między morawskiem namiestnictwem a czesko-słowackim komitetem narodowym, doszło do porozumienia **w sprawie wspólnego sprawowania administracyi. Komitet narodowy wybrał komisyę administracyjną, która będzie urzędował wspólnie z namiestnictwem.** W **komisyi** tej **otrzymali Niemcy stosowną reprezentacyę.** Co do osób nie nastąpią zmiany w dotychczasowej **administracyi. Namiestnik br. Heinold rozpoczął urlop.**

Utworzono **komisyę tymczasową** dla spraw zagranicznych, która notyfikowała przedstawicielom obcych państw **na ziemiach państwa czesko-słowackiego objęcia władzy przez komitet narodowy.**

W Pradze wszystko potaniało.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Praga, 31 października.

Jak z Pragi donoszą, **wszystkie środki żywności i inne towary znacznie potaniały. Np. mięso wieprzowe, którego cena wynosiła za kilogram 60 kor., kosztuje obecnie 26 koron;** skarpetki, które kosztowały 30 koron, kosztują 13 kor., **a w sklepach pojawiło się wiele towarów, których dotychczas nie można było spotkać.**

Przekopy pragskie przemianowano na „**Wilsonową aleję**".

Wiedeńskiej centrali bawełnianej nie udało się.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")

Lwów, 31. października.

Centrala bawełniana wysłała do Lwowa, pod adresem kraj. urz. odzieży, trzy wagony bawełny i nici. Ledwo te wagony nadeszły, w ślad za niemi przeszło z Wiednia do kolei polecenie, aby wagony te cofnąć z powrotem do Wiednia. Dowiedział się jednak o tem krajowy urz. **kontroli nad obrotem środkami żywności i wagony na rzecz kraj. urz. odzieży.**

„Gadanina o wojnie obronnej“...

Berlin, 31 października.

(Kg) Berl. „Vorwaerts“ zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, w którym zbija twierdzenia gen. Keima, iż Niemcom szkodzi ta „gadanina o wojnie obronnej“, a przyczyną tego jest tylko to, że Niemcy już w czasie pokoju za mało się zbroiły.

„Vorwaerts“ zaznacza, że gen. Keim należy do tego rodzaju graczy, którzy gdy już przegrają całe swoje mienie, jeszcze nie wierzą w swoją przegraną, a ratunek widzą tylko w coraz wyższych stawkach.

Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie z tego sprawę, że gdyby Niemcy zbroiły się jeszcze więcej, to i sąsiedzi nie pozostaliby w tyle.

Panie generale — kończy „Vorwaerts“ — nie trzeba większych zbrojeń, tylko innej polityki..

Dlaczego koalicya żąda abdykacyi ces. Wilhelma?

KRAKÓW, 31 października.

(Y) Wszelkie zapewnienia Niemiec, iż przeprowadzona w Niemczech t. zw. „demokratyzacya“ wystarcza do zdobycia ufności koalicyi — nie przemawiały do przekonania państw koalicyjnych. Dopiero abdykacyę dynastyi Hohenzollernów skłonna była koalicya uważać za gwarancyę, iż urządzenia demokratyczne Niemiec, a tem samem i pokój w Europie będą trwałe.

W swej odpowiedzi dla prezydenta Wilsona, dr Solf powołał się wprawdzie na większość parlamentarną, „wybraną głosowaniem powszechnem, bezpośredniem i tajnem“, ale ludy koalicyi nie zapomniały, iż parlament ten był zawsze powolnem narzędziem w rękach ces. Wilhelma.

Ten to Reichstag 3 lipca 1913 r., przy poparciu głosów socyalnych demokratów, obecnych w pełnym komplecie, uchwalił nadzwyczajne podatki na potrzeby wojskowe, które oznaczały, zgodnie z oświadczeniem „Berliner Tagbl.“ ni mniej ni więcej, tylko

„MOBILIZACYĘ WŚRÓD PEŁNEGO POKOJU“.

Ten sam Reichstag 4 sierpnia 1914 r. jednomyślnie uchwalił kredyty wojenne, akceptując jednocześnie doktrynę o „świstku papieru“ i tezę, według której „konieczność nie zna prawa!“

Ten to Reichstag 9 grudnia 1915 r. oklaskiwał mowę Spahna, domagającego się „koncesyj terytoryalnych“. Ten sam Reichstag przyjął tirpitzowski program wojny podwodnej i on wreszcie po ogłoszeniu dla galeryi jedynie zasad „pokoju bez aneksyi“ zaakceptował monstrualny rozbój, dokonany traktatami brzeskimi, a demokrata Erzberger 27 lutego b. r. nie wahał się z uczynieniem wyjaśnienia, iż „pokój zawarty na wschodzie nie wykracza poza ramy rozolucyi pokojowej parlamentu i że przeto można go gorąco powitać“.

Parlament niemiecki ma jedno tylko na swoją obronę, a mianowicie:

NIEWOLNICZY SERWILIZM NARODU NIEMIECKIEGO,

który reprezentuje. Ilekroć parlament ośmielił się sprzeciwić cesarzowi, cesarz zawsze odwoływał się do narodu, a naród zawsze akceptował wolę cesarza i miażdżył opozycyę.

Świadczą o tem znów fakty. Rząd zaproponował parlamentowi 6 maja 1893 r. nowe wydatki wojskowe. Projekt rządowy został odrzucony 210 głosami przeciw 62. Parlament został rozwiązany, a nowy Reichstag, wybrany 15 lipca uchwalił już przedłożenie wojskowe 201 głosami przeciw 85!

W 1906 r. (3 grudnia), po żywem starciu między sekr. stanu Dernburgiem a katolikiem Roerenem większość parlamentu odrzuciła budżet uzupełniający dla Afryki południowo-wschodniej. Parlament rozwiązano, a wyborcy zdziesiątkowali przeciwników ks. Buelowa i pozwolili zatryumfować rządowemu blokowi konserwatywno-liberalnemu.

Lekcya bardzo pouczająca dla koalicyi. Dowodzi ona, że

TRUDNO LICZYĆ NA TO, ABY „DEMOKRACYA NIEMIECKA“ ZDOLNA BYŁA ZAGWARANTOWAĆ POKÓJ,

skoro jest to demokracya w gruncie rzeczy „cesarska“, jak „cesarskiem“ również jest wojsko niemieckie.

Jaki zaś jest stosunek wojsk do cesarza i odwrotnie świadczą znów o tem mowy ces. Wilhelma, wpajające w armię ducha niewolniczego posłuszeństwa dla... caryzmu pruskiego.

Przy zaprzysiężeniu rekrutów w Poczdamie w listopadzie 1891 r. ces. Wilhelm mówił:

„Złożyliście właśnie swemu królowi i naczelnemu wodzowi świętą przysięgę i od tej chwili staliście się żołnierzami króla... Złożyliście przysięgę na wierność swemu wodzowi... (nie ojczyźnie — przyp.). Macie zwalczać wroga i macie także wewnątrz utrzymywać porządek. Te sztandary powierzono wam niesplamione, waszem jest zadaniem, żeby one i w przyszłości pozostały bez plamy. Podarowałem wam piękną odzież, stańcie się jej godnymi!“

W grudniu 1894 r., przy zaprzysiężeniu rekrutów marynarki w Wilhelmshafen, cesarz mówił:

„Nosicie strój cesarski, jesteście zatem wobec innych ludzi uprzywilejowanymi. Zajmujecie szczególne stanowisko i bierzecie na siebie obowiązki.

„Waszem zadaniem jest — mówił cesarz Wilhelm do rekrutów berlińskich w r. 1897 — wiernie przy mnie trwać i naszych najwyższych dóbr bronić tak przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, jak i wewnętrznemu, słuchać, gdy ja rozkazuję i nie odstępować mnie“.

A do rekrutów z berlińskich przedmieść w r. 1900 cesarz mówił:

„Przysięgliście mi wierność, a to, dziatwo mojej gwardyi, oznacza, że jesteście teraz moimi żołnierzami, macie mi się oddać z ciałem i duszą. Dla was istnieje tylko jeden nieprzyjaciel, a ten jest moim nieprzyjacielem. Przy teraźniejszych socyalistycznych knowaniach może się zdarzyć, że

POLECĘ WAM WASZYCH WŁASNYCH KREWNYCH, BRACI I RODZICÓW ZASTRZELIĆ,

od czego niech Bóg zachowa, ale także i wtedy musicie moje rozkazy bez szemrania spełniać“...

Mowy cesarza Wilhelma najlepiej objaśniają, dlaczego koalicya nie chce i nie może zawrzeć pokoju przed upadkiem cezaryzmu niemieckiego, zdolnego świat na nowy wulkan wojny wyprowadzić. Cesarz Wilhelm, to wieczna groźba nowych wojen, nowych niepokojów, dlatego „majestat“ jego musi ustąpić przed majestatem ideałów, którym hołduje ludzkość cała.

Europa środkowa według życzeń Polaków

Berlin, 31 października.

(Kg) „Deutsche Tagesztg.“ w artykule pod powyższym tytułem podaje uwagi „Monitora“ polskiego, zbijającego niedawne wyobrażenia p. Naumanna o „Europie środkowej“.

„Monitor polski“ zastanawia się nad przyszłem ukształtowaniem centrum Europy, po ustanowieniu gr[illegible] nowym państwom, jako to: Czechom, Słowa[illegible]yźnie, Polsce, Węgrom, Serbii, Kroacyi etc., gdy już nie będzie miejsca dla hegemonii Niemiec, o jakiej marzyły i przychodzi do przekonania, że nastąpiło kompletne bankructwo idei p. Naumana.

„Deutsche Tagesztg.“ podając te uwagi, dodaje: „Że podobne myśli przedstawia organ polskiej Rady Reg., myśli, które godzą w oba centralne mocarstwa, którym Polska zawdzięcza swoją wolność, jest to oznaką obecnego położenia“.

Niemcy, widząc swój kompletny upadek, szafują już od dłuższego czasu słowami „obrońcy wolności“ i „oswobodziciele“, niewiadomo zresztą, w jakim celu. Czy, aby siebie samych okłamywać? Gdyż nie liczą chyba na naiwność świata, by ich słowom wierzył?!

Generał Michaelis
o organizowaniu armii polskiej

Warszawa, 31. października.

(Y) Generał Michaelis, zamieszczając w „Kuryerze Warszawskim“ krytykę jednej z świeżo wydanych broszur, omawiających organizacyę wojskową Królestwa, czyni ze swej strony tej kwestyi interesujące fachowe uwagi.

Warunki polityczne tworzącej się Polski — pisze on — zmuszają nas do natychmiastowego stworzenia siły zbrojnej a) dla obrony od zewnętrznego bolszewizmu rosyjskiego, czającego się u naszych wschodnich granic i b) dla zaszachowania uroszczeń ukraińskich do polskiej ziemi. Zasady Wilsona zabezpieczą nam chyba granice zachodnie i południowe; posiadamy jednak w kraju elementy, urągające wszelkiemu nawet socyalistycznemu porządkowi społecznemu; one również mogą potrzebować pomocy chirurgicznej na miejscu. Zdaje mi się, że znam dobrze Rosyę i Ukrainę i mam głębokie przekonanie, że niebezpieczeństwo z tamtej strony dla naszych granic etnograficznych nie jest tak groźne, bolszewicy mają dość roboty na swoim froncie wschodnim. Ukraińcy zaś nie potrafili stworzyć ani jednej porządnej dywizyi. Oczekiwać jednak z tej strony należy dużych watah różnej zbieraniny, która będzie chciała, korzystając z haseł bolszewickich, wszcząć zamęt w kraju; dla zabezpieczenia frontu wschodniego od tego niebezpieczeństwa wystarczą 2 korpusy z brygadą konnicy każdy; trzeci korpus rozlokowany po większych skupieniach ludzkich w kraju, zabezpieczy bezpieczeństwo wewnętrzne.

Formowania tych korpusów z ochotników, przyjmowanych bezkrytycznie, nie uważam za wskazane; masę żołnierską winna dać zdrowa wieś nasza z poboru 19 21 letniej młodzieży, ochotnicy mogą występować tylko indywidualnie po sprawdzeniu ich kwalifikacyi moralnych, podoficerowie na tych samych zasadach, oficerowie odpowiednio przesiani.

Armia takiej siły nie zuboży kraju, który potrzebuje przecie szalonego wysiłku ekonomicznego, aby się podźwignąć z niebytu politycznego i ruiny ekonomicznej.

—o—

Bunty w armii niemieckiej.

Warszawa, 30 października.

„Komunikat“ warszawski przytacza garść wiadomości o buntach w wojsku niemieckiem.

Czytamy w nim: „W Brześciu Litewskim dwa pułki niemieckie zbuntowały się. Doszło do krwawego rozruchu, w którym kilku oficerów zabito“.

„W więzieniu w Siedlcach za odmówienie pójścia na front siedzi 50 żołnierzy niemieckich“.

„W pierwszych dniach września Niemcy na okupacyi niemieckiej urządzili koło Międzyrzecza i Białej Książęcej obławę na dezerterów niemieckich“.

W Łomży niedawno kompania przeznaczona na front odmówiła posłuszeństwa, a gdy rozbrojonych wsadzono do pociągu, odgrażali się, że znikną z wojska, gdy tylko do Niemiec zajadą.

Przed kilku dniami znów 60 pionierów rzuciło broń, nie chcąc wsiadać do wagonów.

Rozbite pułki na zachodzie Niemcy kompletn[illegible] — jeden z takich pułków w drodze na stacyi Łuków zbuntował się.

W Białej [illegible] automobilistów odmówiło posłuszeństwa, nie chcąc wyruszyć na front francuski. Sprowadzono kompanię piechoty, która odwiozła zbuntowanych do twierdzy w Brześciu.

W Warszawie 2 września w nocy silny konwój prowadził dwie kompanie zbuntowanych. Pomieszczono ich w Cytadeli, gdzie podobno takich jest już przeszło tysiąc.

Zarządzenia Prezydyum Komisyi likwidacyjnej.

Kraków, 31 października.

NARADY Z WOJSKOWOŚCIĄ.

Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej przyjęło **wczoraj** w południe delegata A. O. K., rotmistrza Scheidlina i reprezentanta krakowskiej Komendy wojskowej, podpułkownika Morawskiego. Umówiono na dziś we czwartek na godz. 11 przed południem konferencyę z Komendą wojskową i Prezydyum K. L. w **sprawie wymaganego przez** wojskowość pozwolenia na wywóz **broni, amunicyi i środków żywności.** W dalszym ciągu Prezydyum przyjęło **przedstawicieli kolei i poczty.**

KONTROLA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI.

P. drowi Władysławowi Studzińskiemu powierzono funkcye kontroli ruchu środków żywności na zachodnią Galicyę.

ZAKAZANE ARTYKUŁY.

Prezydyum wydało polecenie władzom politycznym powiatowym **w sprawie zajmowania przytrzymywanych**, a poza granice **Galicyi i Śląska** przeznaczonych **towarów.**

W najbliższych dniach zbierze się pełna Komisya we Lwowie.

W ciągu dnia dzisiejszego wysłano telegramy **do dyrekcyi kolei** państwowych w Krakowie, **Lwowie i Stanisławowie** następującej treści:

„Komisya Likwidacyjna, wybrana z grona posłów zarządziła, aby wszelkie artykuły żywnościowe, zwierzęta użytkowe i rzeźne, ropa i jej przetwory, węgiel, drzewo i inne surowce z kraju pochodzące, nie były wysyłane poza granice Galicyi i Śląska. Również przewóz tych samych artykułów z Królestwa poza granice Galicyi i Śląska jest wstrzymany. Przewóz tych samych artykułów z Ukrainy zostaje na razie również wstrzymany. Bezwzględnie zakazany jest wywóz i przewoz wszelkiego rodzaju broni i amunicyi, uniformów, bielizny i wszelkich materyałów wojskowych.

Transporty wojska z bronią i z odpowiednimi środkami żywności na 48 godzin są dopuszczalne.

Poleca się zatem aż do dalszego zarządzenia Komisyi Likwidacyjnej nakazać podwładnym urzędom, by artykułów niedozwolonych do wywozu nie przyjmowano. O tem zarządzeniu należy uwiadomić publiczność i władze wojskowe".

Odpis powyższego telegramu przesłano Prezydyum Komisyi drogą telegraficzną do wiadomości Komendom wojskowym w Krakowie, Lwowie i Przemyślu z prośbą o zarządzenie, **ażeby władze wojskowe wstrzymały się od czynnej interwencyi** w razie zatrzymania tego rodzaju zakazanych artykułów, przyczem prezydyum wyraża nadzieję, **że komendy w interesie uniknięcia starć pomiędzy władzami wojskowemi i koleją, polecą jak najściślejsze przestrzeganie niniejszego zakazu.**

Celem przeszkodzenia wywozowi z Krakowa artykułów żywności i innych rzeczy zakazanych, **organa policyi krakowskiej, która dzisiaj oddała się do dyspozycyi Prezydyum K. L. i organa kontrolne namiestnictwa obsadziły wczoraj wszystkie drogi i mosty wiodące z Krakowa.**

GODZINY PRZYJĘĆ.

Prezydyum K. L. wyznaczyło godziny przyjęć pomiędzy godziną 11 a 1 w południe. Dzisiaj z powodu wyznaczonej konferencyi z komendą wojskową godziny te przesunięto na 5—6 popoł.

Oddanie się urzędników
i funkcyonaryuszy państwowych i autonomicznych w służbę rządu polskiego w Warszawie.

Kraków, 31. października.

(p) Wczoraj wieczorem zwołał Komitet urzędników i funkcyonaryuszy państwowych i autonomicznych wielki wiec w sali „Sokoła".

Od najwyższych rang począwszy a skończywszy na najniższych stawili się **wszyscy** jak jeden mąż ożywieni jedną myślą przewodnią karności i jedności w służbie dla ojczyzny. Wszystkie dykasterye miały swych reprezentantów i wszyscy jednogłośnie zatwierdzili uchwały wiecu, który zagaił nadradca magistratu dr. Marcel Zawadzki. Przewodniczyli: PP. rektor **Żurawski, dr. A. Olszewski, Józef Haluch, Józef Bromowicz, dr. A. Korczyński. Sekretarze: Rd. A. Nycz i panna d'Abancourt.**

Następnie przemawiał szereg mowców, wzywając urzędników do zgody i **oddania się w zupełności na usługi Rządowi Polskiemu, jako jedynej legalnej władzy.** W tym duchu przemawiali prof. uniw. dr. Rybarski, dr. M. Starzewski, **Tadeusz** Tabaczyński, dr. Stroński, p. Muenich, **kom.** mag. Białkowski, Dybowski, których **mowy** przyjmowano gorącymi oklaskami. W końcu zabrał głos hr. Skarbek wzywając społeczeństwo do spokoju i taktownego zachowania się, **godnego wielkiego narodu.**

W imieniu nauczycielstwa przemówił gorąco rad. m. Nowak, który zawiadomił, że **z dniem dzisiejszym polskie nauczycielstwo ludowe w Galicyi usuwa ze szkół naukę języka niemieckiego oraz wszelkie obce godła ze sal szkolnych w całym kraju.**

W odpowiedzi na wniosek jednego z uczestników, **aby bezzwłocznie usunąć orły i emblematy austryackie z budynków rządowych,** wyjaśnił hr. Skarbek, że **będą one w najbliższym czasie usunięte i zastąpione polskiemi państwowemi godłami.**

Na zakończenie odczytano następującą

REZOLUCYĘ:

Solidaryzując się z uchwałami funkcyonaryuszy państwowych, zapadłemi na zjeździe delegatów Galicyi z dn. 27 bm. we **Lwowie,** zebranie uchwala:

1. Pracownicy wszelkich kategoryi, zebrani na wiecu dnia 30 paźdz. 1918 w Krakowie oświadczają, że zgodnie z wszystkimi deklaracyami, złożonemi przez polskich przedstawicieli, uważają się odtąd za funkcyonaryuszy państwa polskiego i z jego ramienia będą wykonywali swoje czynności urzędowe.

2. Jedyną władzą, której będą podlegali jest rząd Zjednoczonej, Niepodległej Polski w Warszawie. Funkcyonaryusze Polacy tylko temu rządowi zobowiązani są do posłuszeństwa i wierności i proszą rząd o odebranie od nich przysięgi na wierność państwu polskiemu.

3. Zanim powstaną normalne stosunki, uważamy za rzecz konieczną zorganizowanie obrony kraju przed wszystkiem ze strony ustępującej władzy i zabezpieczenie wszystkich instytucyi publicznych i zgodnie z tem popieramy prezydyum zebrania posel skiego, działające w tej chwili w zastępstwie Komisyi likwidacyjnej aż do dalszych postanowień rządu polskiego w Warszawie.

Rezolucyę powyższą przyjęto **jednogłośnie wśród długotrwałych oklasków,** poczem zebrani rozeszli się ze śpiewem „Roty" Konopnickiej na ustach.

—•—

Napad dezerterów na sąd w Tyczynie.

NAPAD NA SĘDZIEGO. — ZDEMOLOWANIE SĄDU. — WALKA Z WOJSKIEM.

Rzeszów, 31. października.

(cz) W dniu 28 bm. na **sędziego z Tyczyna** powracającego końmi z służbowej jazdy, **napadła liczna banda** banda **dezerterów uzbrojona** w rewolwery i karabiny, pobiła go i **obrabowała.**

Następnie banda ta wtargnęła do Tyczyna i

ZDEMOLOWAŁA BUDYNEK SĄDOWY.

Komisarz rządowy Tyczyna wezwał telefonicznie pomocy od starostwa rzeszowskiego. Wysłano natychmiast kompanię 89 pp., ale pod Tyczynem napotkała na zbrojny **opór bandy.**

Wywiązała się walka, w której po obu stronach padło kilku zabitych i 20 rannych.

ŻOŁNIERZE MUSIELI USTĄPIĆ PRZEWADZE BANDYTÓW

i cofnęli się do Rzeszowa.

Jak słychać napad ten był **zemstą bandytów** za ustawiczne ich prześladowania.

NA DOBIE.

G D Y B Y...

Coby to było, gdyby
figiel stał się niemiły,
w maszynie pękły tryby,
i Niemcy świat pobiły?

Gdyby Rex Wilhelm pierwszy,
dziś smagan klęski batem,
dech poczuł w piersiach szerszy,
i mógł znów potrząść światem?

Gdyby znów pruska buta
biblią się światu stała,
a armia, mądrze szczuta,
zabijać się dawała?

Gdyby, miast Polskę tworzyć,
i czuć wciąż strachu dreszcze,
dało się ją rozłożyć
na cząstki mniejsze jeszcze?

Gdyby... są różne gdyby,
różne formuły na nic
na szczęście, bez o chyby,
to wszystko się nie stanie.

Znane jest w Europie
przysłowie, co powiada:
kto pod kim dołki kopie,
to w końcu sam w nie wpada.

Więc, jak się im należy,
wnet Niemcy się rozlecą,
na świecie będzie szerzej,
no i uczciwiej nieco. *Jah.*

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Czwartek **31** paździer.

Św. Urbana

Wschód słońca 6·27

Zachód słońca 4·19

Długość dnia 9·52

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Wyzwanie".

TEATR POWSZECHNY.

Czwartek: „Hrabia Luksemburg".

—o—

Układy swoją drogą, a wojsko żywność wywozi!

(d) Wczoraj **rano** toczyły się pertraktacye **prezydyum** z **komenda** wojskową krakowską **w sprawie** wywozu środków żywności przez wojskowość, na co nie zgadza się **P.** K. L. Przebieg konferencyi był zadowalający, reprezentanci wojskowości wyrazili zasadniczą zgodę na żądania P. K. L., a odpowiedź **ostateczna ma być dana** dzisiaj. Ale...

Jest i ale. Wczoraj we dnie i w nocy, w tempie **gorączkowem** wojskowość wywoziła zapasy z magazynów **rakowickich automobilami na zachód.** Albo to była chęć wykorzystania ostatnich **momentów przed odpowiedzią ostateczną, albo też**

wojsko ma dalej zamiar prowadzić perfidną i podstępną polityke układów.

Pytanie tylko, czy wojskowości uda się po wywiezieniu tych artykułów z Galicyi przewieść je jeszcze przez Czechy. Jest to bardzo wątpliwe, ale i my miejmy się na baczności i nie dajmy się wygładzać!

—o—

O unię Polski i Litwy.

W Warszawie odbył się wiec w sprawie Litwy, i Białej Rusi, na którym po przemówieniach charakteryzujących dziejowy stosunek Litwy do Polski, dalsi mowcy Krzywicki, Nocznicki i przewodniczący wiecu gen. Babiański, wyrażali przekonanie, że **z Polską ludową połączy się Litwa ludowa.**

W rezolucyi wiec zaopiniował, że interesy polityczne i ekonomiczne wymagają, ażeby Polska odnowiła swe węzły z Litwą związkiem, opartym na dobrowolnej umowie, usankcyonowanej przez sejm polski w Warszawie i sejm polsko-litewsko-białoruski w Wilnie.

Wiec wezwał rząd polski, ażeby podjął niezwłocznie kroki w celu porozumienia się z czynnikami politycznymi narodu litewskiego dla przygotowania gruntu do pożądanego związku.

Wiec uczcił przez powstanie z miejsc pamięć tych, którzy zginęli podczas ostatniej uroczystości narodowej w Wilnie.

—o—

Secesya Polaków z parlamentu niem.

Polscy posłowie do parlamentu Rzeszy niemieckiej mają zamiar nie brać już udziału w obradach. Uchwały w tej sprawie nie powzięło jeszcze Koło polskie. Rząd na tej podstawie nie zaprosił polskich posłów na obrady nad notą do Wilsona.

—o—

Zamachy na żołnierzy niemieckich.

(kg) „Deutsche Tageszeitung“ donosi, że w Królestwie Polskiem (w Warszawie i okolicy) wykonano w ostatnich dniach wiele zamachów na niemieckich landszturmistów.

—o—

Nauczyli się prosić...

(kg) „Koeln. Zeitung“ donosi, że arcybiskup Kolonii, kardynał v. Hartmann, prosił w imieniu biskupów niemieckich Papieża o wstawienie się do **nieprzyjaciół Niemiec, aby ci odstąpili od swego planu zniszczenia Niemiec.** Zarazem prosił papieża, **by użył swego autorytetu w celu przyspieszenia pokoju,** który odpowiada sprawiedliwości i pogodzeniu zwaśnionych ludów.

—o—

Cesarz Wilhelm idealistą!

(u) Członkowie partyi „Centrum“ w Kolonii zebrali się, by radzić nad nowem ukonstytuowaniem się. Jeden z mowców wywodził: Jeśli dzisiaj żąda się, by dynastya znikła, to zaznaczyć należy, że cesarz wprawdzie nie jest wolny od błędów, lecz tem mniej wolny jest od nich system rządowy. Cesarz objawia skłonność do romantyzmu, **jest idealistą i istotnie starał się narodowi służyć (dobrze mu się przysłużył!), miał jednak to nieszczęście, jak wielu innych królów, że nie miał w swojem otoczeniu ludzi silnych i dumnych (no... a generał Hoffmann?!).**

—o—

Cios kulturze!

(u) Prasa niemiecka — nic dziwnego — nie może się jeszcze ciągle z tą myślą oswoić, że trzeba będzie oddać to, co się kiedyś zrabowało. — „Koelnische Volkszeitung“, rozważając kwestyę odłączenia ziem polskich od państwa niemieckiego, powiada, że odłączenie prowincyi od dzisiejszych Prus i wcielenie ich do państwa polskiego byłoby zadaniem ciosu kulturze!

—o—

W kadeckiej szkole nie rodzą się geniusze.

(u) Ludendorff, „dokonawszy dzieła“, spoczywa. Piszą teraz o nim jedni pochlebnie, drudzy surowo go ganiąc. „Berliner Tageblatt“ załatwia się z nim dosyć krótko i oschle, notując: Jak Napoleon chciał wszystkim swoją wolę narzucić, czemu Niemcy przez dwa lata się poddawały, nie pomnąc, że w pruskiej kadeckiej szkole, z jej jednostronnem wykształceniem, nie rodzą się uniwersalni geniusze w stylu Napoleona.

—o—

(d) **OSOBISTE.** Wczoraj wyjechał do Warszawy redaktor Witold Noskowski, obejmując tam kierownictwo nowego pisma codziennego p. t. „Dziennik Powszechny“.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 6-ty „Wyzwolenie“ B. Gorczyńskiego, schodzące z repertuaru na czas dłuższy.

Jutro, dnia 1 listopada, po południu Fredrowscy „Przyjaciele“; wieczorem „Wesele“ St. Wyspiańskiego, święcące ponowne tryumfy w obecnem wznowieniu. W przygotowaniu „Tartuffe“ Moliera, któremu nasza scena daje godną obsadę, oraz oprawę sceniczną, według wzorów komedyi francuskiej. W „Świętoszku“ występują najwybitniejsi artyści naszego zespołu. Próby są w pełnym toku, premiera w sobotę dnia 9 listopada.

(x) **DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE TEATRU KRAKOWSKIEGO** uczcił „Tygodnik Illustrowany“ szeregiem zdjęć z pamiętnych wydarzeń artystycznych sceny krakowskiej, jak n. p. z głośnego wystawienia „Hanusi“ Hauptmanna za Pawlikowskiego, „Lilli Wenedy“ za Solskiego i „Kaliguli“ za Siedleckiego, oraz reprodukcyą fotografii wszystkich dotyczących dyrektorów teatru krakowskiego. Przeglądu dopełnia treściwy artykuł o dziejach dwudziestopięciolecia teatru.

(d) **KONSUL CZESKI,** mianowany przez Narodni Vybor, ma w tych dniach objąć urzędowanie w Krakowie.

NOWE BANKNOTY PO 25 i 200 KORON. Austryackie ministeryum skarbu komunikuje, iż w najbliższym czasie puszczone zostaną w obieg nowe banknoty po 25 koron i 200 koron.

(d) **KU CZCI KILIŃSKIEGO.** Uroczysty wieczór z okazyi 100-nej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego odbył się w sali Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

(d) **OTWARCIE ROTUNDY ŚW. FELIKSA I ADAUKTA NA WAWELU** odbyło się wczoraj, przy licznym udziale zaproszonych gości, przedstawicieli świata naukowego i miłośników zabytków Krakowa.

Uroczystość rozpoczęła msza św., odprawiona przez biskupa Nowaka, poczem przemawiał dr. Muczkowski, a objaśnień udzielał prof. Szyszko-Bohusz.

(d) **SUBWENCYE PRZEMYSŁOWE.** Na posiedzeniu układy powiatowej inspektoratu zasiłkowego przyznano w dalszym ciągu szereg subwencyi na uruchomienie zakładów przemysłowych.

(d) **ZASIŁKI DLA WDÓW I SIEROT.** Sekcya krakowska kraj. Zakładu wojskowego funduszu wdów i sierót w Krakowie przeznaczyła na opiekę nad wdowami i sierotami wojennemi w zachodniej Galicyi, w czasie od 1 października do końca grudnia 1918 po 5.000 K miesięcznie i wypłaciła tę kwotę zachodnio-galicyjskiemu Tow. ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie.

(d) **ZBIÓRKI ULICZNE** w nadchodzącą niedzielę odbędą się w dzielnicach I.—VI. i IX.—XII. na Przytulisko weteranów 1863 roku, a w dzielnicach VII. i VIII. na herbaciarnie dla młodzieży żydowskiej.

(d) **SPRZEDAŻ GĘSI.** Zarząd jatek i masarni na miejskiej centralnej targowicy na bydło, ul. Rzeźnicza l. 32, sprzedaje od dzisiaj w godzinach od 8-ej do 12-ej przed południem i od 4-ej do 5'30 po południu żywe gęsi, cięższe po 26 koron, lżejsze po 22 korony za sztukę.

(d) **CENY SPADAJĄ** z dnia na dzień. Aż miło patrzeć na strapione miny paskarzy, nie mogących, mimo całych wysiłków, utrzymać ich na wyśrubowanym poziomie. Ostatnio u. p. ziemniaki spadły na 40 koron za 100 kg., gdy niedawno jeszcze 1 kg. kosztował 3 kor. na placu targowym. Z dnia na dzień również spadają ceny zboża i innych artykułów pierwszorzędnej potrzeby.

(d) **POD ADRESEM MAGISTRATU.** Mieszkańcy dzielnicy Ludwinów zapytują, dlaczego nie otrzymali nafty za miesiąc październik, gdy całe Podgórze otrzymało swoją racyę?

(d) **ARESZTOWANIA.** Policya aresztowała Zygmunta Liebermanna z Piotrkowa, zawodowego kieszonkowca, za wywóz kożuchów i zapałek na zachód Pinkusa Safira.

(d) **DZIKA ZEMSTA.** W dniu 27 b. m. we wsi Głęboka pod Krakowem, o godzinie 5 po południu, na gospodarza Jana Kwaterę z Kocmyrzowa napadli ojciec i syn Wojciechowie Krzywdziakowie. Syn dał do Kwatery kilka strzałów z rewolweru, a ojciec rannego dobił kłonicą. Jak się okazało, zbrodnię tę popełnili, nie mając nic przeciw Kwaterze. Przyczyna była zazdrość, jaką żywił młodszy Wojciech Krzywdziak do jakiegoś rywala z Kocmyrzowa, który go ubiegł u jego wybranej. Za to przysiągł zemstę pierwszemu spotkanemu Kocmyrzanowi i dopełnił jej na Kwaterze. Zbrodniarzy aresztowano.

—o—

NOWE IMIĘ. Lwowska „Gazeta Wieczorna“ donosi, że pewien majster ciesielski we Lwowie swemu noworodkowi chciał koniecznie dać imię Wilson. A gdy proboszcz żadną miarą na to nie chciał się zgodzić, stanęło po długim targu na tem, że nowy obywatel będzie nosił dwa imiona: Józef Wilson...

(d) **MANIFESTACYA W SYNOWÓDZKU.** — W dniu 29 października b. r. odbył się w Synowódzku Wyżnym na Podkarpaciu wiec obywateli, na którym zebrani dali wyraz radości z powodu zjednoczenia ziem polskich i niepodległej Rzeczypospolitej, ślubowali wolnej Polsce wierność i żądali uwolnienia bryg. Józefa Piłsudskiego, oraz 700.000 robotników polskich, więzionych w Niemczech.

RABUNEK CAŁEGO POCIĄGU. Na pociąg pospieszny na linii Budapeszt—Fiume napadła onegdaj w pobliżu stacyi Kriefeci banda rabusiów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili wszystkich podróżnych do wydania im pieniędzy i kosztowności. Na stacyi Lugo rabusie opuścili pociąg, zabierając ze sobą bagaże pasażerów.

PRZYSZŁOŚĆ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z Gracu donoszą, że na ostatniem posiedzeniu tamtejszej rady miejskiej uchwalono wysłanie do niemiecko-austryackiej rady narodowej podania, aby ze względu na konieczność jak najdalej idącej oszczędności, przyjmowano wszelkich wyższych urzędników i dygnitarzy tylko o tyle, o ile zachodzi tego niezbędna potrzeba, a dany osobnik jest rzeczywiście siłą odpowiedzialną i pracowitą. Ze względu na przegraną wojnę, musi być ich pensya ograniczona do minimum.

(Kr.) **„ZŁOTE“ SŁOWA WILHELMA.** We czwartek na posiedzeniu „Reichstagu“ uzasadniał Ledebour nieodzowną konieczność zdetronizowania Wilhelma, a na poparcie tego żądania przytoczył cały szereg wypowiedzeń się cesarza, noszących piętno nienawiści do własnego narodu. I tak z początkiem swego panowania w przemowie do rekrutów powiedział Wilhelm II., że będą musieli strzelać do swego ojca i matki, jeżeli przełożony zakomenderuje. Do byłego cara Mikołaja telegrafował Wilhelm: „Admirał Oceanu Atlantyckiego pozdrawia admirała Oceanu Spokojnego“. Było to nie tylko w najwyższym stopniu nietaktownem, lecz podżegało również nienawiść Anglii ku Niemcom. W roku 1895 pisał Wilhelm do tegoż cara: „Mój parlament zdradza dyabło kiepskie kierownictwo i balansuje ustawicznie między socyalistami, dowodzonymi przez żydów, a ultramontanami. Mojem zdaniem należałoby obydwie partye pojedynczo powywieszać“.

To są „złote“ słowa cesarza, który od ciemiężonego własnego narodu żądał, by „za cesarza i ojczyznę“ oddawał swą krew i mienie.

Słowa te powinni sobie uprzytomnić ci, którzy chcą ocalić tron niemiecki dla satrapy i jego rodziny!

—o—

ODCZYT: „ZABYTKI GDAŃSKA“ wygłosi ks. dr. T. Kruszyński (autor „Starego Gdańska“), w sali Kopernika, uniwersytet, dnia 4 listopada, o godz. 6 wieczór. Bilety po 2 K, 1 K i 50 h. Dochód przeznaczony na ochronki „Koła Panien, opiekujących się zaniedbanemi dziećmi“.

Z SALI KONCERTOWEJ. Niedzielny koncert — mimo bajońskich cen wstępu — ściągnął do sali „Sokoła“ liczną publiczność, znęconą zobaczeniem koloraturowego fenomenu w osobie Gidii Buccarini.

Buccarini jest niewątpliwie artystką, może i dużej miary, rutynowaną śpiewaczką, o pewnej dozie techniki głosowej, posiada skalę głosu bardzo rozległą, który brzmi jasno i „niesie“, zwłaszcza w średnicy — lecz bynajmniej nie jakiemś zjawiskiem fenomenalnem w zakresie koloratury. Przydałoby się jej więcej blasku i siły, oraz podstawowego pierwiastka koloratury — techniki. Mimowoli nasuwa się tu porównanie z Selmą Kurz i Adą Sari. Zwłaszcza to, co słyszeliśmy u Ady Sari, było rzeczywiście nadzwyczajnem tak pod względem koloratury, jak i dramatyczności; ta ostatnia pozostawia też u Buccarini wiele do życzenia, co można było zauważyć przy odśpiewaniu trzech aryi z „Madame Butterfly“ Pucciniego i „Normy“ Belliniego.

Akompaniował ku zupełnemu zadowoleniu p. Neuger, dyrygent wiedeńskiej opery ludowej.

Z. Mr.

—o—

ISTNE CACKO sceniczne, niedoścignione zarówno w pomyśle jak i wykonaniu, zajmujące uwagę widza od początku do końca i dające mu równocześnie szereg niezwykle silnych wrażeń i przeżyć duchowych, ukaże się dzisiaj po raz pierwszy na ekranie kinoteatru „SZTUKA“. Jest niem prześliczny dramat psychologiczny „Promień światła w ciemności“. Dopełnia program arcywesoła komedya „On jest ojcem?“.

—o—

A jednak ces. Wilhelm ustąpi...

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego").

Wiedeń, 31 października.

„Wiener Allg. Ztg." donosi z Berlina: Dziś znów obiegała pogłoska w kołach politycznych, że usiłowania mające na celu nakłonić cesarza Wilhelma do ustąpienia, mają widoki powodzenia. „Nationalztg." donosi, że na podstawie informacyi zagranicy berlińskie koła polityczne spodziewają się nadejścia warunków zawieszenia broni już w najbliższych godzinach.

Wielkie demonstracye w Wiedniu.

Agitacya za przyłączeniem się do Niemiec.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")

Wiedeń, 31 października.

Dzień wczorajszy przeszedł w Wiedniu pod znakiem demonstracyi i najróżnorodniejszych pogłosek. Wczoraj odbyło się mianowicie pierwsze merytoryczne **posiedzenie** niemiecko-austryackiego **zgromadzenia narodowego, na którem** nastąpiło **ukonstytuowanie** się nowego państwa. Tak radykali niemieccy, jak i socyaliści, rozwinęli **ogromną agitacyę**, która tym razem dziwnym **zbiegiem** okoliczności idzie po wspólnej linii, bo także radykali niemieccy rozgoryczeni zawarciem sojuszu z Niemcami

AGITUJĄ ZA PRZYŁĄCZENIEM SIĘ DO NOWEGO PAŃSTWA DO RZESZY NIEMIECKIEJ

i za ogłoszeniem rzeczypospolitej. — Oba stronnictwa **zmobilizowały tłumy** demonstrantów, a ponieważ przez **kilka** godzin na Herrengasse pod **gmachem sejmowym rozległy się okrzyki:**

NIECH ŻYJE REPUBLIKA NIEMIECKO-AUSTRYACKA!

Więc też szybko rozeszła się po całym mieście pogłoska, jakoby już została proklamowana rzeczpospolita. Oczywiście do tego nie przyszło, bo posiedzenie samo wcale nie było kompetentne do stanowienia o formie prawnopaństwowej.

Demonstracye rozpoczęły się już przed południem. Niemieccy **studenci** szkół **wyższych** odbyli **na uniwersytecie** w obecności wielu profesorów i rektora zgromadzenie, a potem udali się **w** zwartych **szeregach** przed **parlament.** Przyłączyło się do nich wiele publiczności, między innemi także oficerów, tak, że liczba demonstrantów przed parlamentem wynosiła przeszło ...00. Na rampie parlamentu przemawiali do demonstrantów posłowie, wśród nich także prezydent izby Gross, wobec którego wyrażono życzenie, aby nakazał

ZWINAĆ POWIEWAJĄCE PRZED PARLAMENTEM SZTANDARY CZARNO-ŻÓŁTE.

Życzeniu temu dr. Gross **natychmiast uczynił** zadość. Główna demonstracya odbyła **się** po południu **przed gmachem sejmowym.** Radykali niemieccy **byli pierwsi na miejscu, już około** godziny 2-ej **i zaczęli demonstrować, śpiewając** „Wacht am Rhein" i

„DEUTSCHLAND UEBER ALLES".

Między demonstrantami **było wielu studentów i studentek, jakoteż oficerów, którzy** w miejsce bowiem **wielu** ... zet na czapkach mieli kokardy czarno-czerwono-złote. Około w pół do 3 zaczęli **nadciągać** robotnicy, **a z nimi także sporo inteligencyi** z obozu **socyalistycznego.** Socyaliści przybyli z czerwonymi sztandarami. Na jednym z nich widniał napis: **„Niech żyje Rzeczplta! Niech żyje Fryderyk Adler!"** Tłum wzrastał w sposób zastraszający i **groziły już nawet starcia między narodowymi Niemcami a socyalistami,** bo narodowcy protestowali żywo przeciw okrzykom socyalistów **na** cześć międzynarodowej socyalnej demokracyi. Jednakże zgromadzeni uspokoili się, kiedy z balkonu gmachu sejmowego zaczęli przemawiać posłowie. Pierwszym mówcą był poseł Wolff, ostatnim podobno burmistrz Weiskirchner. **Najwięcej przemawiało** posłów socyalistycznych, **a że prawie każdy** z nich kończył mowę **okrzykiem:** „niech żyje Rzplta" **to** wśród demonstrantów wywoływało szalony **entuzyazm,** więc w całem mieście opowiadano **sobie, że** z balkonu sejmowego ogłoszono dziś Rzplitą austryacko-niemiecką.

Demonstracye trwały mniej więcej do g. 5. Do **zaburzeń nigdzie nie przyszło.** Policya zjawiła się w bardzo znacznej liczbie, lecz ustąpiła miejsca straży obywatelskiej.

Wiedeń ma porozumieć się z rządem polskim w sprawie żywności.

Wiedeń (B. K.). Na **zgromadzeniu narodowem** sprawozdawca Renner oświadczył, że

SPRAWY DYNASTYI NIE PORUSZYŁ WYDZIAŁ WYKONAWCZY Z UMYSŁU.

Wydział jest zdania, **że dynastya, dwór** i wszystko, **co do tego pod względem prawno-państwowym przynależy, zaliczają się do tych** spraw, **które wspólne są z innymi narodami.** Rozstrzygnięcie **o tych sprawach** nie **leży w** ręku niemiecko-austryackiego **narodu wyłącznie**, **lecz w rękach wszystkich narodów.**

Dyrektor żywnościowy Fidersch **wskazał na zamknięcie dowozu z Czech, Galicyi i Węgier** i oświadczył, **że najważniejszem zadaniem jest porozumieć się z radą narodową czesko-słowacką i rządem polskim, aby umożliwić dowoz środków żywności, zwłaszcza ziemniaków.**

Pociągi Berlin—Wiedeń kursują.

Berlin (B. K.). **Wolff** przeczy **wiadomości o wstrzymaniu ruchu pociągów między Berlinem a** Wiedniem.

Tusar posłem u rządu wiedeńskiego.

Praga, 31 października.

Czesko-słowackie Biuro prasowe podaje wiadomości, **że poseł Tusar** zamianowany został **czesko-słowackim posłem u rządu wiedeńskiego.** To samo biuro donosi: Prezydyum namiestnictwa ogłosiło, **że** wiceprezydent namiestnictwa udał się do Narodnego Viboru i oświadczył, że **namiestnictwo odtąd stoi w służbie nowej formy państwowej.** Ułożono sposób wykonywania **władzy w głównych zarysach. zwłaszcza co do urzędników umówiono się, że nie przyjdzie do żadnych zasadniczych zmian, zwłaszcza pod względem narodowym.** Narodni Vybor przyjął do wiadomości, **że** dokonane będą ewentualne zmiany, **konieczne ze względu** na zmienione **warunki, lecz wyraźnie oświadczono,** że **nie zażąda się od urzędników** składania przysięgi i że dalsze zarządzenia są na spokojniejsze czasy **zastrzeżone.**

Dalmacya, Chorwacya i Slawonia pod władzą rządu narodowego.

Zagrzeb (B. K.). **Na wczorajszem posiedzeniu** soboru po **przyjęciu** znanego **wniosku** Pribicica przyjęto **wniosek** Pavelisa, według którego **władza wykonawcza w Dalmacyi, Chorwacyi i Slawonii oddaną zostaje radzie narodowej.** Ban Michalovic oświadczył imieniem **rządu** krajowego chorwackego, że akceptuje w pełni oba wnioski i **oddaje radzie narodowej całą egzekutywę kraju.** Deputacya pań i panien złożyła w Izbie na stole precyoza, poczem posiedzenie przerwano dla odbycia uroczystego nabożeństwa. Po nabożeństwie podjęto posiedzenie i uchwalono wstrzymać wywóz środków żywności.

Dziesięcioro przykazań czeskich.

Wiedeń, 31 października.

Z Pragi donoszą: We wszystkich urzędach pocztowych **wprowadzono już urzędowy język czeski.** Na dworcach kolejowych w Pradze **wstrzymuje się wszelkie wysyłki węglowe.** Wczoraj odbyła się na **uniwersytecie pierwsza promocya pod auspicyami rady narodowej. Zaj**mujące jest przekazanie 6, które opiewa: Nie uważaj się za pana nad drugim szczepem kraju! Niemcy będą naszymi **równouprawnionymi współobywatelami! Wszelka obraza narodowości** i wszelkie **upokorzenie,** byłoby **grzechem** przeciw sprawiedliwemu pokojowi Wilsona!

Włosi o wydarzeniach na froncie.

Wiedeń (B. K.). Komunikat **włoski: Nieprzyjaciel zaatakowany został przez wojsko 10-tej i 12-tej armii z wielką energią i wobec niebezpieczeństwa, grożącego mu od skrzydeł, musiał porzucić swe stanowiska na wzgórzach na lewym brzegu Piawy. Ścigamo go energicznie. Cofał się, próbując tu i ówdzie oporu.**

Dawniej a dziś!

Kraków, 31 października.

(Il) Dawniej, kiedy **zwycięskie wojska niemieckie szły naprzód,** jak huragan, **niosąc pożogę** i spustoszenie, dumny cesarz niemiecki **pisał w rozkazach:** An meine Truppen!— **ostrzem zwycięskiego miecza podpiszę pokój!** a kanclerz **mówił:** „Fuer Kaiser und Vaterland!" **a dziś? dziś** dumny cesarz, **krwawy cesarz** (Wilhelm der Blutige) milczy, a kanclerz jego mówi: **Naród niemiecki (jakże to dziwnie musi brzmieć to niemiło dla junkierskich uszu słow: naród!) nie** ugnie się przed pokojem przemocy — **rząd,** którýby tego w duszy narodu nie wyczerpał, **nie wyczuł, zasłużyłby na wzgardę walczącego i pracującego ludu! Naród niemiecki nie może** być ślepo na pasku prowadzony do stołu obrad pokojowych! (Czemuż dał się wieść ślepo na pasku do wojny? czemu po wybuchu wojny bez **słowa protestu złożył na ręce cesarza uroczyste ślubowanie?)**

Tak mówi dziś kanclerz! A co mówią junkrzy? Ci są konsekwetni! — przyznać **im to trzeba— bo przez usta Westarpa powiadają:** Propozycya pokojowa **nie była konieczna! Musimy twardo stać przy żądaniu nienaruszalności naszego państwa także i na wschodzie i dlatego musimy z całą stanowczością odeprzeć niesłychane żądania Polaków. Nasze** wojsko **musi przez doprowadzenie moralnych i materyalnych sił być wzmocnione i w tym celu!** (co za naiwność!) **należy podwyższyć pobory żołnierzy i oficerów!** (Szkoda, że każde mądre słowo nie może zamienić się w tank!)

Obłąkany morderca

Lwów, 30 października.

W domu przy ulicy Julińskiego we Lwowie mieszkali w małym pokoiku o oknach do ulicy, Filip Buc, **stary już człowiek, dawniej płatniczy, z synem swoim Józefem, przeszło 30 lat** liczącym. Obaj żyli w nędzy, ustawicznie się kłócili, a nawet były częste bójki między nimi **Józef Buc uważany był przez sąsiadów za człowieka nie zupełnie zdrowego na umyśle.** Ubiegłej nocy dzorca domu rozdając kartki chlebowe, **zapukał do drzwi** mieszkania Buców, lecz nikt się nie odzywał. Gdy w niedzielę po raz drugi dobijał się do ich mieszkania bez skutku otwarto drzwi przemocą. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok, a woń cuchnąca w izbie, zapierała oddech. Na podłodze leżał trup starego Buca, istny szkielet, prawie nagi. Odzież na nim poszarpana, twarz przedstawiała okropny widok; zakrzepła na niej masa krwi zupełnie zniekształciła rysy, na kolanie duża rana prawdopodobnie rozcięta nożem. Zwłoki były już w rozkładzie. Na łóżku, obok trupa leżał zupełnie spokojnie, okryty kołdrą syn Buca. Izba była zanieczyszczona kałem.

Józef Buc, który zamordował ojca, nie wychodził od kilku dni z mieszkania. Nie chciał **łóżka opuszczać.** Musiano go ściągnąć, ubrać w odzież i buty. Był tak osłabiony, że słaniał się niezawodnie od kilku dni nie jadł. Na zapytanie komisarza, co się stało, odpowiedział, że ojciec powrócił przed kilku dniami do mieszkania, dostał wymiotów i umarł. Innych informacyi nie dał. Wszystkie jednak okoliczności wskazują, że on zamordował ojca.

Ankieta o miłości.

Londyński „Strand Magazine“ otworzył na swych szpaltach ankietę na temat miłości zapytaniami: Czyje uczucie jest głębsze i silniejsze — mężczyzny czy kobiety? Czy kobiecie wolno okazać miłość mężczyźnie? Czy można kochać naraz więcej, jak jedną istotę? Czy możliwą jest miłość od pierwszego wejrzenia? Czy małżeństwa z miłości są najszczęśliwsze? Czy brzydka kobieta może być równie gorąco kochaną, jak piękną? **Czy miłość trwać może całe życie?**

—o—

Miło jest w piekielnej zawierusze dni dzisiejszych, wśród grzmotu wystrzałów, trzasku lecących w otchłań tronów, wspaniałych haseł demokratyzującej się Europy i ogłuszającej Sarabandy dogasającej nareszcie wojny wyłowić z chwili obecnej jakieś echo dawnych przedwojennych czasów, uśmiech przesłany przez morze płomieni, pełen wdzięku gest nie mający nic wspólnego z zabijaniem, albo melodyą daleką od bojowej Marsylianki, czy „Tipperary“.

Takim uśmiechem przypominającym tonącemu we krwi światu, że oprócz bojowych frontów, tanków, ruin i cmentarzysk istnieje ogromny świat uczuć, świat stary jak człowiek, a zawsze posiadający olbrzymie znaczenie dla mas — jest ankieta londyńskiego „Strand Magazine“, poświęcona — miłości.

„Strand Magazine“ zwrócił się do najpopularniejszych i najbardziej ulubionych romansopisarzy z zapytaniami w tej zawsze interesującej kwestyi.

I tak — Harry de Vere Stac-Pooke twierdzi, że uczucie namiętności silniejsze jest u mężczyzny niż u kobiety.

Zaś Austin Philips mniema, że jest przeciwnie — że miłość kobiety ma więcej głębi, gdyż pochodzi z uczucia, a nie, jak u mężczyzny — z rozumu. May Edington wątpi w to, uważając, że kobiety naogół są tak skandalicznie praktyczne, że wiele z nich wogóle nie jest w stanie od dać się uczuciu miłości.

Na szczególnie w społeczeństwie angielskiem ważne pytanie, czy wolno jest kobiecie okazywać mężczyźnie swe uczucie, „Strand Magazine“ otrzymuje odpowiedzi przeważnie bardzo ostrożne. Jest to pytanie bardzo drażliwe ze względu na purytanizm angielski. E. Temple Thurston uważa, że ponieważ miłość jest celem życia kobiety (nie mdlejcie z oburzenia sufrażystki angielskie!!!), kobieta powinna ją okazywać, ale — w granicach dobrego tonu. Protestuje przeciw temu zapalczywy William le Queux, twierdząc, że kobieta nigdy nie powinna zdradzić swych uczuć o ile nie jest pewna wzajemności mężczyzny.

Baronowa Orczy — protestuje. Kobieta, która kocha głęboko, nie może grać komedyi obojętności, zdradza ją samo uczucie.

Horace Amsley Vachell pisze, że gdyby kobietom wolno było ujawniać ich miłość dla mężczyzny, nie byłoby wśród kobiet kasty wydziedziczonych — starych panien zgorzkniałych w świadomości, że w jakimś momencie swojej kwitnącej młodości ukryły swe uczucia wobec mężczyzn których kochały i dlatego poszły samotnie w swe szare życie, w swą beznadziejną egzystencyę istot pokrzywdzonych i odartych z najwyższego życiowego piękna — miłości.

Na trzecie pytanie, czy można kochać jednocześnie więcej niż jedną istotę, nadeszły odpowiedzi potwierdzające. Tylko H. de Vere Stacpoole odpowiada kategorycznie, że miłość taka jest niemożliwością. „Mówię o miłości, nie o namiętności, która przypomina straszliwego węża boa constrictor“ — zaznacza razem z paroma innymi autorami Stacpoole.

Poglądy na kwestyę miłości od pierwszego wejrzenia są wielorakie. Le Queux uważa, że w atmosferze balowych sal i wytwornych miejsc kąpielowych unosi się baccyllus miłości, powodując piorunujące działanie miłości zrodzonej z pierwszego spojrzenia. Msr. Belloc Lowndes uważa za najszczęśliwszych tych ludzi, którym do wybuchu namiętnych uczuć trzeba tak mało: przeciągłe spojrzenie z pod długich rzęs i w wzburzonem sercu tkwi już złocisty grot z kołczanu amora...

(Dok. nast.) **Janusz Wroński.**

Mam zaszczyt zawiadomić, iż objąłem handel delikatesów, towarów kolonialnych i restauracye w Rynku głównym pod firmą 1008

Ludwik LEWICKI

Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi i potraw, jak i starannej obsługi P. T Gości. — BUFET zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski doborowej jakości, PIWO pilzneńskie. KONIAK francuski i t. d.

Z poważaniem:
Franciszek MAJOR
były długoletni współpracownik firmy A. Hawełka.

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych

Konstanty Witkowski Kordas

Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 863

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

„VERDA STELO“

Sambor, Lwowska 10.

Pierwszy przez c. k. Namiestnictwo konc.
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
i BIURO KOMISOWE
A. MARCZEWSKIEGO

Kupno, sprzedaż, dzierżawa i zamiana wszelkich majątków, dóbr, fabryk, urządzeń, maszyn inwentarzy i t. d.
Poszukiwani ZASTĘPCY i AGENCI we wszystkich miastach i wsiach Galicyi, Śląska i Królestwa Polskiego.

Mam zaszczyt donieść Sz. P. T. Gościom że istniejącą od lat kilkunastu Kawiarnię w Rynku głównym L. 19. (dom W-nego Wenzla)

pod firmą:

K. WOLSKI

z dniem 15. b. m. objąłem i prowadzę we własnym zarządzie.

Staraniem moim będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom, tak co do jakości podawanych napoi, jak i starannej obsługi Szan. Gości — Liczę na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

Stanisław Malec.

919

Zamiana
gramofon 24 płyt, biurko, 3 fotele, stół i 30 cetn. węgla za prowianty ewent. sprzedam. M. Nurek, Kraków, Karmelicka 12. 797

Krajowy Związek koszykarzy 706
Kraków—Zwierzyniec, ul. Księcia Józefa l. 24. (dawne koszary wojskowe) przyjmuje od 15. października zdolnych instruktorów i robotników, koszykarzy i meblarzy do roboty oraz chłopców i dziewczęta ponad lat 14 do nauki. Zgłoszenia w Dyrekcyi: Rynek gł. L. 19, II p.

Do sprzedania
urządzenie sypialni, jadalni, również fortepian (krótki), maszyna (pierścieniowa do szycia), firanki, dywany, portiery. Wiadomość: Topolowa 21, I p., od dnia 4/XI w godzinach od 12—4 popołudniu. 920

Poduszki, kołdry,
prześcieradła, kocyki, duża poszwa do sprzedania. Krowoderska 54, parter oficyna, od 2—4. 794

Poszukuje pożyczki
5000 K na pierwszą hipotekę kamienicy w Myślenicach na mierny procent. Zgłoszenia: R. 5000. Kraków 5 — poste restante. 796

Magazynierkę
z dobremi świadectwami przyjmie zaraz Liga Pomocy przemysłowej do Seminaryum Przemysłowego w Krakowie, ul. Grodzka 13. 1010

Mieszkanie
za obsługę dam zaraz. Adres: Szczepańska 7, I. piętro. [illegible]

Przyjmę chłopca
do praktyki z ukończoną 4-tą klasą ludową. Pierwszeństwo mają zamiejscowi i ci, którzy już praktykę zaczęli. Piekarnia Franciszka Kozłowskiego, Kraków, Stolarska 6. 792

Handlowiec młody
lat 19, z działu galanteryjno-bławatnego, który pracował w większych firmach (Bazar krajowy, Stefan Porębski) obecnie na posadzie rządowej (c. k. Starostwo) poszukuje posady w biurze, w przedsiębiorstwie lub w jakiej instytucyi handlowej od 1 października. Łaskawe zgłoszenia pod „Juliusz 21“ do adm. „Gońca krakowskiego. 776

Notaryusz w Dobromilu
poszukuje rutynowanego solicytatora, obeznanego w sprawach naftowych. 940

Buty długie
kaw. ross. mało używane 600 K, palto miejskie 400 K, kurtka studencka 250 K, wszystko w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać od 12—3 ul. Kremerowska L. 14. Z. Henisz. 781

Do sprzedania
większa ilość jabłek zimowych i kapusty świeżej. Rudkiewicz, Czysta 8, I p. 798

Dziewczyna zdrowa,
uczciwa, potrzebna do dziecka. Musi umieć prasować i sprzątać w pokojach. Zgłoszenia między 10 a 12 ul. Łobzowska l. 47, III p. na prawo, front. 784

Handel wódek
i pokoje do śniadań zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Handel“ do Admin. Gońca Krak. 785

Ekspedyentki uzdolnionej
do handlu zabawkowego oraz uczennicy — poszukuje. Filous, ul. Floryańska. 747

Dam zbożę
za firanki kilimowe (wzór perski) albo perski dywan lub damskie futro. Zgłoszenia z podaniem adresu pod znak „W. B.“ do Admin. Gońca Krak. 947

Panna z ładnem pismem
potrzebna. Wiad.: Jagiellońska 9. biuro. 948

Emerytowany urzędnik
pocztowy, przyjmie posadę w instytucyi bankowej, handlowej, gospodarczej, przemysłowej, leśnej. „Emeryt“ restante Chabówka. 1009

Nowe damskie buciki
Nr. 35—37—38 tanio do sprzedania ulica Batorego 1, lewe oficyny I p. 1007

Do sprzedania
kapelusz biały zimowy, kurtka podszyta futrem i rower w dobrym gatunku. Wiadomość: Ulica Lubomirskich 5, parter na prawo. 799

Potrzeba
kilku uczni do stolarni maszynowej Jana Zielińskiego w Trzebini. 1011

Szofer mechanik
z długoletnią praktyką ze świadectwami z Królestwa poszukuje zajęcia. Wiadomość pod „Roman“ w administr. „Gońca krak.“ 951

Zakład krawiecki
Alfreda Księżuego, Kraków, Garbarska róg Karmelickiej przyjmie natychmiast czeladzi na męską robotę. 95[illegible]

Chłopak do posług
magazynowych potrzebny firma Leon Hołowacz, Kraków Krupnicza 7. 7[illegible]

Miejski Teatr Powszechny
poszukuje krawców. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelaryi od godz. 6—8 wieczorem. [illegible]

„Underwood“ V.
ulepszony, mało używany do sprzedania. H. Lassociński Kraków, ul. Topolowa 15 [illegible]

Uwaga

P. T. Kupcy, Składnice Kółek Rolniczych, Konsumy!

Tylko firma

Leon HOŁOWACZ

Kraków, Krupnicza 7.

sprzedaje 750

100 sztuk Palatyn Kor. 33·—

1 tuz. Pasty czarnej najlepszej K 20·—,

1 tuzin szczotek ryżowych Kor. 36·—.

Proszę żądać najnowszych cenników z października b. r.

ALEKSANDER FISCHHAB
Fabryka
PIECZĘCI
kauczukowych
szyldy email,
numeratory
itp.
KRAKÓW, Grodzka 50

FOTOGRAFIE
piękne i artystyczne
dla PAŃ 1003
które nie mają szczęścia
do dobrej fotografii oraz portrety tuszem i kolorami, wykonuje istniejący od lat kilku i znany ze swych prac Zakład fotograficzny „George“ Kraków, ul. Karmelicka 10.

POWIEŚCI MNISZKÓWNEJ
TRĘDOWATA
2 t. K 24. Ordynat K 15. Gehenna 2 t. K 24 poleca Księgarnia Polska, Kraków Sławkowska 8. 1004

Krowa

mleczna do sprzedania. Wiadomość: Jasińska, Zakrzówek, Twardowskiego 41. 790

Zawieranie
małżeństw i możliwość rozwodów w obecnych ustawach na Węgrzech
Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzedniem nadesłaniem kwoty trzech (3) Koron w Administracyi
Ehereschts-Bibliothek
Budapeszt, VII/5,
Rakoczi ut 62.

K 70.000 K 30.000 K 10.000

i wygrane po Kor. 8000, 9000, 1000, wygrać możecie przez zakupno losu XI. c. i k. austr. loteryi klasowej. —
Ciągnienie od 11 i 12 grudnia 1912. Cena 1/1 losu K 40, 1/2 losu K 20, 1/4 losu K 10. — Każdy drugi los wygrywa. Wystarcza zamówienie kartą korespondencyą, poczem nadesłany zostaje los oryginalny. —
Geschäftsstelle der k. k. Klassenlotterie 915
M. Kneller, Wiedeń, V. Ziegelofengasse 25

Skład futer i pracownia kuśnierska
PINKUS **HALPERN**
KRAKÓW 808
ul. Grodzka L. 21/1.
róg pl. W. W. Świętych
PRZERABIA GUSTOWNIE I TANIO.

OBUWIE
damskie, męskie, chłopięce i dziecinne skórzane boksowe, szewro i żółte różnej wielkości sprzedaje po niskich cenach: **Agencya Handlowa M. Nurek Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro.** 819

Za stare płyty
lub połamane w różnych gatunkach płacę K 6 za 1 kg lub K 1·50—2·— za sztukę. Leopold Huttner, Kraków, ul. Grodzka 43. 918

Buraków pastewnych
50 cetnarów metr. oraz 5 cetn. cebuli do sprzedania. Cebulę można kupować w ilościach od 10 kg. Czysta 13, I p., na lewo od 2—3. 946

POSZUKUJE się kobiet do roznoszenia gazet. Wiadomość w Admin. Gońca Krakowskiego

Bednarza

1006

do robienia beczułek **poszukuje się.**

Zgłoszenia:

Bracia Rolniccy, Kraków, ul. św. Jana 3.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
pod firmą **ADOLF GELB,** Rynek gł. [illegible]
poleca kapelusze aksamitne, welaurowe, czapki futrzane oraz reiery i inne przybory. — W obfitym wyborze materyały jedwabne i aksamity po przystępnych cenach.

KREM

boro-glycerynowy-lanolinowy jedynie skuteczny środek racyonalnej pielęgnacyi twarzy i rąk polecony i używany przez Św. Tow. lekarskie w Krakowie.
Kapsułki z olejkiem rycynowym. — Wódka francuska. — Woda kolońska oryginalna — Wina lecznicze.
925
Do nabycia:
w Aptece pod „Słońcem“ Kraków, Linia A-B.

Większa ilość ukwalifikowanych robotników jakoteż i samodzielnych kierowników poszukiwaną jest do Warsztatów krawieckich i szewskich.

Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura Krajowego Patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu w Krakowie, — ulica Smoleńsk 12/II p. 949

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.